

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w pop. i od 6-7 wiecz.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NA CZELE państwowej listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Do Państwowej Komisji Wyborczej wpłynęła wczoraj lista państwowa kandydatów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem do Sejmu.

Lista państwowa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem zespala w sobie nazwiska ludzi, pochodzących ze wszystkich warstw społecznych, łącząc dla dobra Państwa tych, którzy podporządkowują wszystkie inne interesy zasadniczemu celowi zmiany usroju.

Otwiera listę i nadaje jej piętno nazwisko Marszałka Piłsudskiego. Idzie za nim szereg nazwisk, które dają zapewnienie, że sztandar interesów Państwa i jego siły, niesiony przez Józefa Piłsudskiego na czele będzie miał godną reprezentację w nowym Sejmie.

Lista państwowa B. B. W. R. zawiera następujące nazwiska:

1. Piłsudski Józef, 2. Sławek Waleri, 3. Świtalski Kazimierz, 4. Prystor Aleksander, 5. Piłsudski Jan, 6. Sławoj-Składkowski Felician, 7. Bojko Jakób, 8. Koc Adam, 9. Car Stanisław, 10. Makowski Waclaw, 11. Czerwiński Sławomir, 12. Polakiewicz Karol, 13. Boerner Ignacy, 14. Radziwiłł Janusz, 15. Kühn Alfons, 16. Ks. dr. Zongolowicz Bronisław, 17. Kościelkowski Marjan, 18. Staniewicz Witold, 19. Miedziński Bogusław, 20. Pieracki Bronisław, 21. Jędrzejewicz Janusz, 22. Starzyński Stefan, 23. Lechnicki Zdzisław, 24. Krzyżanowski Adam, 25. Holówko Tadeusz, 26. Moraczewska Zofja, 27. Byrka Władysław, 28. Kozłowski Leon, 29. Schaetzel Tadeusz, 30. Dąbrowski Marjan, 31. Jaworska Marja, 32. Dolanowski Mikołaj, 33. Holyński Jan, 34. Siedlecki Krzysztof, 35. Waryński Tadeusz, 36. Rudowski Jan, 37. Minberg Jakób (Łódź), 38. Lipiński Franciszek (Łódź), 39. Smulikowski Julian, 40. Pacholczyk Antoni, 41. Tomaszewicz Leopold, 42. Psarski Władysław, 43. Podoski Bohdan, 44. Birkenmayer Alfred, 45. Duch Kazimierz, 46. Idzikowski Edward, 47. Morawski Tadeusz, 48. Klezyczowski Edward, 49. Wawrzynowski Michał, 50. Bogusławski Eugeniusz, 51. Gesiewski Wiktor, 52. Snopczyński Antoni, 53. Wojciechowski Wojciech, 54. Demaszewicz Aleksander, 55. Lackowski Konstanty, 56. Tebinka Zygmunt, 57. Seidler Teodor, 58. Madeyski Zbigniew, 59. Wiślicki Waclaw, 60. Rudziński Marjan, 61. Wagner Edwin, 62.

Puzyński Antoni, 63. Mozgała Karol, 64. Minkowski Paweł, 65. Jaroszewiczowa Halina, 66. Stangreciak Józef, 67. Gawlik Bolesław, 68. Szawlewski Mieczysław, 69. Berbecka Zofja, 70. Horzyca Wiljam, 71. Bigo Tadeusz, 72. Małski Władysław, 73. Kirtiklisowa Janina, 74. Fabierkiewicz Waclaw, 75. Starzak Władysław, 76. Mękarski Stefan, 77. Kozłowski Tomasz, 78. Dobaczewski Eugeniusz, 79. Karwacki Waclaw, 80. Koniarek Wła-

dysław, 81. Chmielewski Gustaw, 82. Mora-Brzeziński Kazimierz, 83. From Artur, 84. Gliński Józef, 85. Stępiński Waclaw, 86. Gąsier Edward, 87. Hanebach, 88. Srzednicki Józef, 89. Gula Tadeusz, 90. Dr. Mendys Michał, 91. Ptasieński Cecyljan, 92. Borecki Józef, 93. Pastuszyński Zygmunt, 94. Radlicki Ignacy, 95. Dudziński Julian, 96. Tomaszewicz Ignacy, 97. Promis Szczepan, 98. Gwizdź Feliks, 99. Pohoski Jan, 100.

Skwarczyński Adam.

Pełnomocnikiem listy jest p. Mikołaj Dolanowski, generalny sekretarz Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Dowiadujemy się równocześnie, że władze BBWR. opracowują obecnie listy okręgowe dla wyborów do Sejmu. Listy te będą wniesione w przewidzianym ordynacją wyborczą terminie do odpowiednich komisji wyborczych. (Iskra)

Stronnictwo Chłopskie wystąpiło z szeregów Centrolewu

J. Dąbski, St. Wrona i A. Waleron wykluczeni ze stronnictwa

Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Chłopskiego, na którym uchwalono rezolucję, w której obecni na podstawie par. 26 statutu Stronnictwa Chłopskiego uznają się za prawomocne zgromadzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Chłopskiego, zwołanej na żądanie większości członków Stronnictwa Chłopskiego.

W obszernej rezolucji zgromadzeni piętnują jednostki, które umiały podejść zaufanie mas i wkroczyć się na czoło chłopskiego ruchu politycznego, widząc w tym drogę dla osobistej kariery i zubożycia masy.

Dalej rezolucja piętnuje te jednostki, które usiłowały wciągnąć masy chłopskie Polski do socjalistyczno-witosowego Centrolewu i postanawia, że STRONNICTWO CHŁOPSKIE PÓJDZIE DO WYBORÓW SAMODZIELNIE. Wszelkie umowy z Centrolewem przeprowadzone przez kilku członków Zarządu bez aprobaty Rady Naczelnej unieważnia się, polecając władzom Stronnictwa Chłopskiego niezwłoczne urzędowe wycofanie nieprawnie danego podpisu na wszystkich odnośnych aktach a w szczególności na pakcie Centrolewu oraz na liście kandydatów Centrolewu.

Rada Naczelna żąda od wszystkich

członków Stronnictwa, którzy wyrazili swą zgodę na kandydowanie do Sejmu i Senatu na listach Centrolewu, — natychmiastowego wycofania swych kandydatów pod odpowiedzialnością wykluczenia ze Stronnictwa.

Rada Naczelna wyraża votum nieufności dotychczasowemu Zarządowi Głównemu i Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu i pozbawia wszystkich ich członków piastowanych mandatów.

— Uważając uprawianie negatywnej polityki i bezpłodnej opozycji w stosunku do obecnego rządu za krok szkodliwy dla państwa i pośrednio godzący w interesy najszerzych warstw chłopskich, Rada Naczelna postanawia z beznamiętną w postępie ciach politycznych na przyszłość polityką skończyć ustosunkowując się do Rządu Marszałka Piłsudskiego najzupełniej rzeczowo.

Rada Naczelna stwierdza, iż używanie do akcji wyborczej środków pieniężnych pochodzenia zagranicznego, jest zbrodnią przeciwko Państwu.

Rada Naczelna Stronnictwa stwierdza, iż Józef Piłsudski jest człowiekiem najbar dziej zasłużonym w Polsce i wyraża Mu, jako wytrwałemu bojownikowi niepodległości i obrońcy postulatów istotnej demokra-

cji słowa hołdu, czci i uznania w imieniu całej klasy chłopskiej w Polsce.

Rada Naczelna Stronnictwa Chłopskiego wzywa chłopów całej Polski do stania się, jak jeden mąż pod sztandarami Stronnictwa Chłopskiego i zjednoczenia stronnictw ludowych przy osobie Marszałka i inicjatorów zawarcia tajnego układu z socjalistycznym CKW w osobach: Jana Dąbskiego, Stanisława Wrony i Andrzeja Walerona za stosowanie bezprawia i metod dyktatorskich w życiu Stronnictwa — uznaje Rada Naczelna za winnych zdrady sprawy chłopskiej i wyklucza ze Stronnictwa Chłopskiego. Pod rezolucją powyższą następują podpisy, z których przytaczamy najważniejsze: b. poseł Jan Adamowicz (Wilno), b. poseł Targoński, b. poseł Piotr Kosiba, b. pos. Jan Makarczuk i inni.

Ogółem pod rezolucją figuruje przeszło 60 podpisów członków Rady Naczelnej Stronnictwa Chłopskiego. — (ISKRA)

Po uchwaleniu rezolucji wykluczony ze stronnictwa Waleron nadesłał prasie opozycyjnej komunikat, w którym twierdzi że uchwały powzięte na wczorajszym zjeździe są nieważne i wiadomości o rozłamie w Stronnictwie Chłopskim nie odpowiadają prawdzie.

Wbrew tym twierdzeniom o godz. 8-ej wiecz. do siedziby Stronnictwa Chłopskiego, mieszczącej się przy ul. Nowogrodzkiej, przybyli b. posłowie, którzy dokonali rozłamu i usunąwszy personel biurowy oraz znajdujących się tam b. posła Cieplaka i Kulisiwicza objęli lokal.

Rozłam w Str. Chłops. wywołał wielką konsternację w Centrolewie.

Rozłam w Str. Chłops. wywołał wielką konsternację w Centrolewie.

Nowa katastrofa lotnicza

Niemiecki samolot pasażerski zdruzgotany 7 osób znalazło śmierć

BERLIN, 6.X. Dziś o godz. 9-ej rano wydarzyła się w okolicy Drezna straszna katastrofa lotnicza. Samolot pasażerski niemieckiej linii lotniczej „D 1930”, kursujący między Berlinem a Wiedniem, spadł w czasie lądowania w pobliżu lotniska drezdeńskiego na strzelnicę garnizonu Reichswehry. Aparat uległ zupełnemu zdruzgotaniu. Pilot, maszynista oraz 5-ciu pasażerów ponieśli śmierć na miejscu, 6-ty pasażer zmarł podczas przewożenia do szpitala.

Wśród ofiar katastrofy znajduje się przewodniczący syndykatu literatów austriackich dr. Kuehnelt, który po kilkudniowym pobycie w Berlinie wracał do Wiednia. Kuehnelt miał wylecieć dopiero we wtorek, w ostatniej chwili jednak bezpośrednio przed startem zdecydował się przenieść termin odlotu na dziś. (PAT)

LISTA

Stronnictwa Narodowego

Nasz korespondent telefonuje z Warszawy:

Przedłożona Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu lista państwowa Stronnictwa Narodowego, zawiera 40 kandydatów. — Czołowe miejsca zajmują: b. senator Trampczyński, prof. Rybarski i arezowny b. pos. Aleksander Dąbski.

Lista państwowa senacka zawiera 17 kandydatów. Na pierwszych miejscach figurują nazwiska: prof. Głabińskiego i Joachima Bartoszewicza — prezesa Str. Nar.

DYMISSJA

gabinetu rumuńskiego

Bukareszt 6 października
Prezes ministrów Maxiu wręczył w poniedziałek popołudniu królowi Karolowi prośbę o dymisję, powołując się na zły stan zdrowia. Król przyjął podanie o dymisji.

SKUTKI NIEODPOWIEDZIALNOŚCI POSELSKIEJ

Wybitni politycy europejscy coraz częściej potępiają jako przyczynę anomalje niedomagań i chorób parlamentarnych brak odpowiedzialności osobistej posłów. „Nieodpowiedzialność posłów — powiada znany uczony, profesor Kelson — jest bezwzględnie jedną z zasadniczych przyczyn dzisiejszej niechęci do instytucji parlamentarnych”. A niechęć do tych instytucji objawia się wszędzie.

Słowo mandat zawsze oznaczało, że jedna osoba lub grupa osób daje komuś zlecenie do spełnienia pewnych czynności. Nigdy jednak nie znaczyło to, że wykonawcy tej czynności nie powinni i nie mogą być pociągani do odpowiedzialności, jeśli tej czynności nie wykonali lub wykonali ją źle i ze szkodą dla swych mocodawców. Parlament jest tylko środkiem do celu. Celem jest rzetelna praca dla dobra i pożytku społeczeństwa, do której to pracy naród deleguje swych przedstawicieli. Naród wybiera i płaci posłom za dobrą pracę. Tymczasem żaden jeszcze poseł nie utracił swego mandatu za to, że głosował źle i że nierozważny jego czyn przyniósł szkodę państwu, ponieważ za czyny swoje jest nieodpowiedzialny. Czyż nie jest to wielkim paradoksem demokracji — zapytał kiedyś Bolinbrooke, angielski mąż stanu i autor „Listów patryjotycznych” — że minister, którego naród nie wybiera, że nawet najmniejszy urzędnik, są odpowiedzialni za swoje czyny, a posłowie, którzy przez jedno głosowanie mogą zrujnować całe państwo, wcale za swe czyny nie odpowiadają. Wszak krawiec lub szewc, którym się powierza tylko materiał drobnej wartości są odpowiedzialni; poseł zaś, któremu powierzone są najważniejsze sprawy i dobro państwa, jest na wypadek jawnego przestępstwa całkiem bezkarny.

Nic więc dziwnego, że tyle jest byle jak kleconych ustaw, że niejednokrotnie, uchwały parlamentu godzą w interes państwa. Angielscy sędziowie nieustannie skarżą się, że częstokroć parlament wydaje ustawy zupełnie niezgodne z istotnymi potrzebami społeczeństwa i wymogami życia.

W ustroju demokratycznym naród porucza wybranym pełnomocnikom władzę ustawodawczą. Ale dlaczego wyborcy, którzy tylko raz na kilka lat mogą zabrać głos w sprawach polityki kraju, mają być pozbawieni możliwości ukarania swych przedstawicieli za ich niedbaństwo i niesumienną pracę? Poseł postępuje tak, jak sam uważa za stosowne, a wyborca nie może go odwołać, ani żądać odpowiedzialnego zdania rachunków z działalności parlamentarnej. To też mają słuszną ci, którzy nieodpowiedzialność posłów uważają za jedną z przyczyn, które niszczą ideę parlamentu w demokracji współczesnej.

Nie ulega też żadnej wątpliwości, że immunitet posłów ma również wielce ujemny wpływ moralny. Człowiek, przyzwyczajony do nieodpowiedzialności za jedne czyny, przestanie się liczyć z opinią publiczną i przeniesie ten immunitet również do innych dziedzin swego życia. Dlatego też upadek moralny posłów ujawnia się coraz wyraźniej we wszystkich prawie parlamentach świata.

a. Posłowie tracą poczucie obowiązku, wiedząc, że niema nad nimi kontroli. Są bez kontroli i bez obawy kontroli, a kto za biedy swe jest nieodpowiedzialny, popełnia je łatwo i bez namysłu.

Zło nie polega tylko na tem, że w miljonowym społeczeństwie znajduje się kilka tysięcy ludzi nieodpowiedzialnych za swe

czyny, ale na tem, że w rękach takich ludzi leżą losy całego państwa. Demokracja stworzyła zasadę, że niema władzy bez kontroli. Popełnia przytem najgorszy błąd, że zasady tej nie zastosowała do posłów parlamentarnych i to właśnie zachwiało w ostatnich czasach posadami demokracji. Kto

jest szczerym demokratą, kto pragnie uratować demokrację, ten musi dążyć wytrwale i zdecydowanie do naprawienia tego błęd. t.j. do ograniczenia nieodpowiedzialności poselskiej.

Zygmunt Ch.

Nowoczesny Monte-Christo

Osiem lat w pościgu za bandytami

Korespondencja własna

Chicago, we wrześniu 1930 r.
Czy słyszeliście coś o bandytyzmie chicagowskim przed wprowadzeniem ustawy o prohibicji? Tyle chyba zapewne, ile się słyszy o bandytyzmie w blisko 4-miljonowym mieście. Chorobą nagminną, prawdziwym postrachem obywateli, z którym daremnie walczą władze, stał się bandytyzm tutaj dopiero z chwilą wprowadzenia prohibicji. Prohibicja wyprodukowała i produkuje wciąż jeszcze nowy typ przestępcy, ciągnącego swe zyski olbrzymie z zakazu fabrykacji, sprzedaży i picia alkoholu. Otóż szczególnie w Chicago i w sąsiednim Detroit, jako w olbrzymich centrach przemysłowych, wyrobił się specjalny typ dostawców alkoholu, t. zw. „gangster”, którzy kontrolują wszystkie spekulki, bary i którzy z czasem rozszerzyli swą kontrolę i na inne lokale, na instytucje, na ludzi i t. d. Na tem to podłożu rozwinął się dzisiejszy znany już na cały świat bantyzm chicagowski, rozporządzający swymi wodzami, oficerami sztabu i wykonawcami poleceń idących z góry.

Nie można zaprzeczyć, że działalność bandytów chicagowskich ułatwia nie-

zmiernie liberalne ustawodawstwo karne stanu Illinois, które np. zezwala na wypuszczenie przestępców kryminalnych na wolną stopę za kaucję. Gdyby nawet tak nie było, to „gangsterzy” potrafili by kupić z całego ustawodawstwa, znajdując swych opiekunów wśród policji, sędziów i polityków, rozporządzają bowiem tak olbrzymimi sumami, że zdolają kupić najuczciwszych, nie mówiąc o tem, że z racji wybieralności sędziów, zapewniają ich wybór.

Jako przykład, jak głębokie korzenie zapuścił bandytyzm chicagowski i jakich metod używa w swej działalności, świadczy słynna afera zamordowania reportera z „Chicago Tribune”, Lengle, która tyle oburzenia wywołała w całym Stanach. Tymczasem okazało się, że Lengle to była zwykła kanalja, jak o nim powiedział później naczelny redaktor „Chicago Tribune”; stał on bowiem na usługach „gangsterów” i był pośrednikiem między słynną bandą Al Capone, a policją chicagowską i dorobił się na tym procederze znacznego majątku, który stracił następnie w znanym krachu na giełdzie nowojorskiej. Wia-

nie był w trakcie ponownego dorabiania się przy pomocy swego przyjaciela Al Capone, gdy w tunelu kolejki podziemnej zabity został wystrzałem z rewolweru i ręki strzelca bandy, rywalizującej z tamtą bandą, mianowicie Bug Moran'a. Każda banda bowiem rozporządza specjalnym oddziałem niezawodnych strzelców i oni to dokonują wszystkich zabójstw i zbrodni. Sami szefowie są spokojnymi obywatelami o mniej lub więcej czystych rękach, bywają członkami klubów i towarzystw dobroczynnych, są dostawcami materiałów budowlanych dla municypalności, agitatorami wyborczymi i t. d., mimo, iż wszyscy wiedzą, że mają na swe usługi całe armie bandytów i że pieniądze, które wydają na cele społeczne, noszą na sobie ślady krwi.

Zdarzyło się w roku 1922, że banda, złożona z 9-ciu opryszków napadła na willę chicagowskiego „króla maki”, mr. Cutten'a. Miljoner został związany i wrzucony do piwnicy, gdzie bandyci przypieklili mu z lekką podeszwą, poczem zrabowali gotówkę i kosztowności na ogólną sumę pół miliona dolarów i zbiegli.

Mr. Cutten postanowił się zemścić i oświadczył, że całą swoją fortunę poświęci na odszukanie bandytów, celem wydania ich w ręce sprawiedliwości. Oczywiście sztuka taka nie udałaby mu się nigdy, gdyby miał do czynienia z którąś z wielkich band chicagowskich. Al mając do czynienia z drobnymi platkami, był pewien, że je ujmie. Wynajął przeto z dziesiątkę zdecydowanych na wszystko myśliwych, którzy rozpoczęli polowanie na ludzką zwierzynę. W ciągu 8 lat wykryli kryjówki 8-miu bandytów, którzy powędrowali do więzienia. Za dziękuję jednak daremnie śledzili przez czas dłuższy. Wreszcie i jego pojmał. Miljoner odetchnął z ulgą i rzekł z zadowolaniem:

— Nareszcie dziewiąty i ostatni. Kosztowało mnie to tylko 750 tysięcy dolarów.

Pojmany stanął wreszcie przed sądem. Nazywał się Caspar Rosenberg. Mr. Cutten przyglądał się temu człowiekowi, który wymykał mu się tak długo, i wreszcie, zamiast skazania, zajął jego uwolnienia, oświadczając, że darowuje mu winę.

Takim epilog długiego polowania był zgoła nieoczekiwany. To też na milionera rzuciła się sfera reporterów, którym „król maki” złożył następujące oświadczenie.

— Przedewszystkiem muszę stwierdzić, że Rosenberg nie został przez mych myśliwych ujęty, lecz poddał się.

Poddał się, ponieważ nie mógł dłużej żyć pod groźbą ustawiczną ujęcia. Po drugie, Rosenberg żył przez ostatnie sześć lat uczciwie. Za pieniądze, które mu przypadły w podziale z rabunku w mojej willi, kupił sobie małą posiadłość i pedził przykładowe życie na łonie rodziny. Nie chcę przerywać mu takiego życia, jeśli się rzeczywiście nawrócił, ale zemsta moja dosięgnie go, jeśli nawrócił się tylko, aby się ukryć przedemną i jeśli wróci do bandytyzmu.

W ciągu tych ośmiu lat pogoni za bandytami, mściwy „król maki” zdobył sobie przydomek nowoczesnego Monte Christo.

H. R.

Po śmierci niezależnej Raguzy

Wymierające rody — Lacroma — przeklęta wyspa

Korespondencja własna.

Dubrovnik, w październiku. 1930 r.
Zrozumiałą jest rzeczą, że z krainą, w której zorganizowane życie społeczne powstało już w zamierzchłych czasach, przez którą przeszło tyle najrozmaitszych kultur, związane jest całe mnóstwo legend barwnych jak sam kraj.

Dzieje choćby samego Dubrovnika zakrawają raczej na legendę, której epilog rozgrywa się w naszych czasach. Po upadku bowiem dumnej Raguzy, rody patryjuszowskie postanowiły dobrowolnie wymrzeć. Dziś więc vegetują jeszcze ostatni potomkowie ongiś możnych rodów Bona, Saraka, Gozze i Kaboga. Nie żenią się — by nie kontynuować swych rodów, pieczętując swą śmiercią — ŚMIERĆ NIEZALEŻNEJ RAGUZY.

Najwięcej legend związanych jest z zatoką Kotorską, Peljeszaczem, Korczulą, Hwarem i w inn. Wdzięczne zadanie miał by ten, kto by podjął żmudny zapewne trud zebrania wszystkich tych pięknych legend, mało naogół znanych i w literaturze nie wykorzystanych.

Nawprost Dubrovnik, stosunkowo niedaleko od brzegu, leży na morzu niewielka wysepka, pokryta gęstym lasem iglastym. Zowie się Lacroma. W końcu 10 w. zajęli na niej Benedyktyni klasztor i weszli w posiadanie całej wyspy. Zagospodarowali się tam świetnie, wzniesli mury warowne i podwójny łańcuch murów, dla odgradzenia zadżumionych, którymi się opiekowali.

Przez długi szereg wieków, żyli braci-szkowie w spokoju, od nikogo niezależni, chwając Pana i niosąc pomoc nie-szczęśliwym. Aż oto w pierwszych la-

tach 19 w. wymówiła Republika Raguzy zakonowi własność wyspy. Trzech senatorów udało się z tą hobową wieścią do przeora. Po naradzie zapadło postanowienie — wykląć każdego przyszłego posiadacza wyspy. I gdy noc zapadła długi korowód mnichów z zapalonemi świecami, płomieniem do ziemi, ruszył pochodem dokoła wyspy, rzucając słowa przekleństwa. Otrząsnęli braci-szkowie proch ze swych sandałów i nazawsze opuścili wyspę. Zakon odszedł — lecz przekleństwo przezeń rzucone zacyło się wkrótce sprawdzać. Wszelka gwiazda Napoleona a z nią zgasła niepodległość Raguzy. Trzej senatorowie którzy przynieśli przed laty tragiczną wieść zakonowi — zmarli śmiercią tragiczną. Wyspa przeszła w ręce prywatnych posiadaczy, lecz wszyscy krótko cieszyli się jej posiadaniem. Umierali zrujnowani materialnie. Gdy Dalmację zagarnęła Austria, Lacroma przeszła na własność Maksymiljana. I on zmarł śmiercią tragiczną w dalekim Meksyku. Po Maksymiljanie dziedzicem wyspy został samobójca arcyksiążę Rudolf, po nim — zaszytletowana królowa Elżbieta.

Przekleństwo dopełniło się na na każdym dzie-dzie u. Odkupowali ją później różni spekulanci — lecz wszystkich ta nie-szczęсна posiadłość doprowadzała do ruiny. Gdy po wojnie rząd Jugosłowiański chciał ją ofiarować królowi — król pomny dziejów tej wyspy, odmówił. I dziś samotna Lacroma znajduje się w zarządzie Ministerstwa Zdrowia, które otworzyło na niej uzdrowisko dla dzieci.

Narzeczony z siedmiorgiem dzieci

czyli
zawód miłosny służącej

Drogo opłaciła swą łatwowierność 32-letnia Marja Ż., służąca w Bydgoszczy. Poznała ona pewnego agenta od sprzedaży dolarówek, podającego się za kawalera do wzięcia i zapalała do niego gorącą miłością, która nie pozwoiliła jej

ani sypiać po nocach, ani jeść, ani nawet spokojnie pracować, bo wszędzie nawet na dnie garnków widziała kędzierzawą głowę swego ukochanego. Nie mogąc znieść tego stanu postanowiła rozmówić się stanowczo ze swym „ideałem”. Powiedziała mu więc o swych piekielnych cierpieniach, prosząc, aby ją zabrał do siebie, bo żyć bez niego nie może. Nie mogąc znieść tego stanu postanowiła rozmówić się stanowczo ze swym „ideałem”. Powiedziała mu więc o swych piekielnych cierpieniach, prosząc, aby ją zabrał do siebie, bo żyć bez niego nie może. Nie mogąc znieść tego stanu postanowiła rozmówić się stanowczo ze swym „ideałem”. Powiedziała mu więc o swych piekielnych cierpieniach, prosząc, aby ją zabrał do siebie, bo żyć bez niego nie może.

Jeżeli jej odmówi, to otruje się na „śmierć”. Kędzierzawy agent nie był od tego, ale i owszem, zgodził się zabrać rozamowaną niewiastę rzekomo do siebie. Wynajął pokój umeblowany, w którym umieścił niebogą, mówiąc, że wkrótce ucieciele własne gniazdko i wtenczas pobiorą się na wszystkie czasy. Panna Mania nie posiadała się z radości, marząc o hymenie małżeńskim

z ukochanym i licząc każdą chwilę, zbliżając ją do upragnionego szczęścia. Tak

Plaga jeleni

Według doniesień z powiatu Kościńskiego na Pomorzu, pojawiło się w tamtejszych lasach mnóstwo jeleni, które wyrządzają rolnikom poważne szkody w zasiewach i kartoflach. Ponieważ dotychczas przez właścicieli zagrożonych pól podjęte wysiłki okazały się bezskuteczne, poszkodowani rolnicy wystąpili do władz powiatowych z prośbą o zastosowanie środków zaradczych.

Pomścił hańbę siostry

W Poznaniu rozegrała się tragedia rodzinna w mieszkaniu montera Jana Jastrzębskiego. Jako stały gość bawił w domu Jastrzębskiego ślusarz Tomasz Maroszek, który według pogłoszek — utrzymywał z żoną J. niedozwolone stosunki.

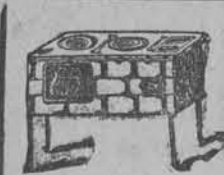
Maroszek jest żonaty i posiada dzieci; z tego powodu w rodzinie jego dochodziło do częstych awantur.

Te niezdolne stosunki spowodowały brata Jastrzębskiej, robotnika Leona Sierakowskiego do morderstwa.

Sierakowski w nocy z czwartku na piątek schował się pod łóżkiem w mieszkaniu Jastrzębskich. Kiedy Maroszek wszedł do pokoju, Sierakowski wystrzelił doń dwukrotnie. Pierwszy strzał chybił, drugi trafił M. w czoło, Sierakowski po tym czynie podszedł do telefonu i zawiadomił policję.

Kto może emigrować do Brazylii

Jak informuje Syndykat Emigracyjny, do Brazylii emigrować mogą poza rodzinami z kapitałem przynajmniej 300 dolarów amerykańskich na zakup farm, również rolnicy samotni w ramach kontynentu ustalonego przez urząd emigracyjny. Rzemieślnicy emigrować mogą również lecz tylko w razie wykazania się wiarygodnymi listami od krewnych lub znajomych, wzywających ich do pracy w Brazylii i odpowiednimi zaświadczeniami rzemieślniczymi.



847 Wytwornia
Piecy i kuchenek
przenośnych nagrodzona
na wystawie Gospod. Higienicz. w Łodzi, dużym
srebrnym medalem.
„KOZMINEK”
Główna 51, tel. 175-09

ubiegały dni, a chociaż narzeczony rzadko ją odwiedzał, to kładła to na karb jego zajęć, obiecując sobie, że później będzie lepiej.

Rozkopał grób żony i przyniósł jej głowę do domu

Wczoraj o świcie posterunek p. p. w Zagórzu został zaalarmowany potworną wieścią.

Z chaotycznie wypowiedzianych słów przez przejętych grozą mieszkańców kolonji Józefów, składających zameldowanie, dowiedziano się, że inwalida 34-letni Kasper Smędek, w nocy z 3 na 4 b. m., będąc w stanie nietrzeźwym, udał się na pobliski cmentarz i rozkopawszy grób swej żony s. p. Marjanny, zmarłej przed pięcioma miesiącami, wyjął będącą już w stanie rozkładu czaszkę, zaniósł ją do domu i ułożył obok siebie w łóżku.

Po chwili w całym mieszkaniu poczęła się roznosić straszna woń.

Zbudzonym ze snu sublokatorom przedstawił się grozą przejmujący widok:

Pewnego atoli dnia wpadł z rozradowaną twarzą, mówiąc, że już znaleźli mieszkanie, tylko musi jeszcze zamówić meble, na które koniecznie potrzebuje

Brat cesarza japońskiego w Warszawie

Na dzień 7 października r. b. zapowiedziane jest przybycie do Warszawy brata cesarza japońskiego z małżonką i świtą, składającą się z około 12 osób.

Ponieważ książę japoński odbywa podróż incognito, więc poselstwo japońskie nie zawiadamia o programie wizyty.

Uroczyste przyjęcie na jego cześć odbędzie się na zamku Prezydenta i w poselstwie japońskim. Książę zamieszka w hotelu Europejskim, gdzie przygotowane dla niego kilkanaście pokojów.

12-go wyjeżdża do Gdańska, poczem prawdopodobnie wróci statkiem wojennym japońskim do ojczyzny.

Główny Hajduk, były proboszcz t. zw. „Kościół narodowy” w Grudziądzu i Bydgoszczy założył nową sektę pod firmą „Kościół reformowany”. Część dotychczasowych wyznawców Hodura przeszła do Hajduka. On sam twierdzi, że z Hodurem ostatecznie zerwał

Nowa sekta

Główny Hajduk, były proboszcz t. zw. „Kościół narodowy” w Grudziądzu i Bydgoszczy założył nową sektę pod firmą „Kościół reformowany”. Część dotychczasowych wyznawców Hodura przeszła do Hajduka. On sam twierdzi, że z Hodurem ostatecznie zerwał

Popiersie W. Ks. Witolda stanie w Wilnie

Zakończone zostały prace nad popiersiem wielkiego księcia Witolda, które dla litewskiego komitetu obchodu rocznicy śmierci Witolda w Wilnie wykonał znany rzeźbiarz wileński Rafał Jakimowicz. Popiersie to ustawione będzie w kościele św. Mikołaja w Wilnie.

Wiejskie szkolnictwo powszechne w Polsce

Jak wynika z opracowanych ostatnio danych statystycznych, w szkołach powszechnych wiejskich pobierało naukę w roku szkolnym 1929/30 — 2,697,943 uczniów. Z tego największa ilość dzieci, mianowicie 1,097,270 przypada na województwa centralne. Na drugim miejscu znajdują się województwa południowe z cyfrą 794,880 uczniów, województwa wschodnie — na trzecim miejscu z cyfrą 409,345 dzieci. Czwarte miejsce pod względem ilości uczniów w wiejskich szkołach powszechnych zajmują województwa poznańskie i pomorskie, gdzie do szkół tych uczęszcza 251,884, na ostatnim zaś miejscu województwo śląskie z cyfrą 144,564 dzieci.

Zamienili masło na ziemniaki Oszuści skazani na ciężkie więzienie

Poznań, 6.10 (tel. wi.) Sąd Okręgowy w Poznaniu rozpatrywał niezwykle ciekawą sprawę, godną pióra nowelisty. Na ławie oskarżonych zasiadli trzej bracia Gasiarkowie, którym zarzucono dokonanie bardzo sprytnie obmyślanej oszukańczej manipulacji.

Dowiedziawszy się, że pewna firma tutejsza wysłała stale do innych dzielnic większe partje masła, bracia Gasiarkowie zapragnęli obławić się chociażby jedną przesyłką, która spieniężona mogła porządnie wypchać im kieszenie. Pewnego dnia załadowano jedenaście beczek przeznaczonych dla Krakowa. Gasiarkowie również w tym samym wago-

nie umieścili 11 beczek rzekomo z masłem, a w rzeczywistości z ziemniakami adresowanymi do Królewskiej Huty. Oprócz „masła”, załadowali również ciężką skrzynię, w której umieszczony był jeden z braci Gasiarków. W czasie podróży zamknięty w skrzyni Sylwester G. wyszedł z niej i pozamieniał adresy, tak, że masło właściwe przewieziono zostało do Królewskiej Huty, a adresat w Krakowie otrzymał zamiast masła ziemniaki.

Oszuści zostali ujęci i wczoraj stanęli przed sądem. Sąd skazał Sylwestra G. na 2 lata, Kazimierza i Leona G. na 1 rok ciężkiego więzienia.

Akcja wyborcza mieszczaństwa w Częstochowie

W dniu 25 września r. b. odbyło się w Częstochowie organizacyjne zebranie Powiatowego Komitetu Ogólnopolskiego Gospodarczego Komitetu Wyborczego Mieszczaństwa. Zebranie zagał p. J. Krygier. Na przewodniczącego powołano p. dyr. Płodowskiego, na asesora pp.: dyr. Zbierskiego, E. Klawego, S. Smugę, A. Piekarskiego, K. Plucika, M. Misiorowskiego, a na sekretarza p. J. Krygiera.

Zebrani jednogłośnie przyjęli do wiadomości rezolucję Zjazdu O. G. W. M. w Warszawie z dnia 14 września r. b., wyrażając swoją pełną solidarność z akcją O. K. K. W. M. i jego uchwałami. Następnie zebrani powołali Powiatowy Komitet

O. G. K. W. M. w Częstochowie w następującym składzie: prezes — p. dyr. W. Płodowski, wice-prezisi pp.: dyr. Bartoszewski, Stefan Smuga, J. Więclawski i K. Plucik, skarbnik p. Edmund Klawe, sekretarz p. J. Krygier, oraz członkowie pp.: Dyr. Zbierski, Wieczorek, A. Piekarski, A. Berdys i p. Dębski. Poza tym ukonstytuowały się sekcje: propagandowo-prasowa i finansowa.

Następnie, na wniosek jednego z obecných, otworzono listę ofiar na cele akcji wyborczej, obecni zaś doraźnie złożyli na ten cel 210 zł. Obecnie prace przedwyborcze Komitetu są już w pełnym toku.

Powołanie do życia Komitetu O.G.K.W.M. w Białymstoku

W dniu 25 września r. b. odbyło się w Białymstoku organizacyjne zebranie lokalnego Ogólnopolskiego Gospodarczego Komitetu Wyborczego Mieszczaństwa.

Zebranie zagał p. R. Samitowski. Na przewodniczącego zebrania powołano p. F. Grossera, Prezydenta Izby Rzemieślniczej. Dłuższy referat wygłosił b. poseł Walewski. Po ożywionej dyskusji zebrani wyrazili jednogłośnie pełną solidarność

z rezolucją Zjazdu Ogólnopolskiego Gospodarczego Komitetu Wyborczego Mieszczaństwa w Warszawie z dnia 14 września r. b., oraz powołali lokalny Komitet w następującym składzie:

Fr. Grosser — Prezydent Izby Rzemieślniczej — prezes, J. Drabek — sekretarz, oraz członkowie: pp. Raciborski, Goszczycki, Krukowski, Ładek i Kornac-

Dziś i dni następnych!

PO RAZ PIERWSZY W ŁODZI!

PAT i PATACHON

Nadprogram FARSA „BOBUŚ“ Nadprogram

ODEON
Przejazd 2

WODEWIL
Główna 1

Dawno niewidziani w najnowszej produkcji

w filmie p. t. **Zaczarowany dywan**

Niezwykłe i arcywesołe przygody nowoczesnych „czarowników” osnuty na tle bajek z tysiąca jednej nocy.

Nadprogram FARSA „BOBUŚ“ Nadprogram

Dziś i dni następnych!

PO RAZ PIERWSZY W ŁODZI!

KINO-TEATR

RESURSA

UL. KILINSKIEGO 123

Od wtorku, 7 do poniedziałku, 13 października 1930 roku.
Najpotężniejszy superfilm reżyserji CECILA B. DE MILLE'A p. t.

BEZBOŻNE DZIEWCZĘ

Film niniejszy, rzucając snop światła na ponure metody owych pseudowychowawców, ma na celu obudzenie sumienia społeczeństwa i zwrócenie uwagi na tragiczną dolę młodzieży, która przez lekkomyślność popada w kolizję z prawem.

W rolach głównych:
Lina BASOUILLE, Mary PREVOST, George DURYEA, Eddie QUILLON

Następny program:

???

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

„SPLENDID”

20. NARUTOWICZA 20

Ostatnie dni!

Drugi przebieg naszego sezonu!
Pierwsza Europejska Dźwiękowa OPERETKA wytwórni „Ufa”

WALC MIŁOŚCI

udział biorą niezrównana para kochanków:

LILIANA HARVEY
która poraz pierwszy przemówi do nas z ekranu,

WILLY FRITSCH
ulubieniec publiczności.

Ponadto: Polskie piosenki w wykonaniu ulubienicy Warszawy **Hanusza**.

Początek w dni powszednie o godz. 6, 8 i 10 wiecz., w sob. i niedz. o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.—Ceny miejsc na wszystkie seanse zł. 1, 2 i 3.

Dźwiękowy Teatr Świetlny

„CASINO”

DZIŚ PREMJERA!

Program humoru i śmiechu!

Harold Lloyd

w pierwszej swej dźwiękowej kreacji

„Rozkosze Niebezpieczeństwa”

Kapitalna komedia tryskająca humorem i niezwykleimi sytuacjami, wywołującami bezustanny śmiech — śmiech do łez!

Początek seansów o godz. 4.30, 6-ej 8-ej i 10-ej wiecz., w soboty i niedz. poranki od godz. 12—3 po cenach najniższych.

DZWIĘKOWY



CAPITOL

Wielkie arcydzieło dźwiękowe opierające miłość i bohaterstwo „rycerzy przestworzy-lotników p. t.

„SKRZYDLATA FLOTA”

Najwspanialsza kreacja pięknego „Pogania RANONNA NOVARRO w pozostałych rol. gł. ANITA PAGE, RALPH GRAVES NADPROGRAM: Najślynniejszy baryton świata **TITTA RUFO** odśpiewa arje „Credo” z opery „Otello”

Początek w dni powszednie o g. 4-ej, w soboty niedziele, i święta o g. 12-ej. Ceny miejsc popularne.

KINO-TEATR 201

LUNA

Dziś i dni następnych!

Nasz drugi przebieg sezonu tegorocznego! Arcydzieło jakich mało! Film, który upaja! Film, który rozrzewnia!

„Miłosny szept nocy”

Dramat serc i wielkich namiętności, według doskonałej noweli Guido Kreuzera, realizacji najwybitniejszego reżysera **WIKTORA JANSENA**.

Role główne odtwarzają:

Lil Dagover, Daisy D'Ors Jan, Stille, Aleksander Murski i Harry Hardt.

Wspaniała ilustracja muzycz. orkiestry symfon. pod dykcją Leona Kantora.

Początek seansów o godz. 4-ej po pol., w soboty i niedz. o godz. 12-ej w pol.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł. w soboty i niedz. wszystkie miejsca po 75 gr. i 1 zł.

Do akt. Nr. 91—1930 r.

O GŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, BRONISŁAW PINGIELSKI, zam. w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Pustej Nr. 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Wajsmiana i składających się z mebli innych, oszacowanych na sumę zł. 2,275.

Łódź, dnia 16 września 1930 r.
w/z Komornik JABCZYK.



ŁOŻKA
polowe, leżaki, krzeselka dziecięce firmy **OMEGA**

z wieloletnią gwarancją 733

FABRYKA: **Łódź, Juljusza 4**

Żądać we wszystkich składach mebli **HURT!** **DETAL!**

DZWIĘKOWE

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Wspaniałe arcydzieło, jakich mało, przepych wystawy. Wystawa o jakiej nikt dotąd nie śmiał marzyć!

Rewja Hollywoodu

25 gwiazd polskich i amerykańskich, 15 najpopularniejszych przebojów muzycznych, 200 girls. — W rolach głów. Hanka Ordonówna, K. Hanusz, John Gilbert, Norma Shearer, Buster Keaton, Bessie Love, Karol Dane (Slim) Conrad Nagel, Jean Crawford, Anita Page mówi po polsku i wiele inn.

Ekstrawagancka kreacja **Bustera Keatona.**

Początek seansów o godz. 4-ej po pol., ostatni seans godz. 10.15 w soboty i niedziele o godz. 12 w południe. Ceny miejsc na porankach niższe.

KINO-TEATR CORSO

Muzyka pod kier. p. Białkiewicza.

Początek seans: w dni powsz. o godz. 4-ej po pol. W soboty, niedziele i święta wyznania Mojżeszowego od godz. 12-ej. Ceny miejsc na pierwsze seanse znacznie niższe.

Dziś i dni następnych! Wielki podwójny szlagierowy program:

„OLBRZYM GÓR”

Dramat sensacyjny — 12 aktów zmagani się szlachetności ze złem.

W roli głównej: **MACISTES** — najsiłniejszy człowiek świata. Nieudane zakusy awanturnicy, która chciała czarem swej kusicielskiej urody i wyrafinowaną kokieterią zniszczyć **Olbrzyma gór.**

Stalowe nerwy, nieustraszona odwaga, nadludzka siła — oto **Macistes.**

I. **?**

II. **?**

Bomba śmiechu i humoru!

Wielka komedia w 7 aktach.

NADPROGRAM: **Farsa i aktualności filmowe.**

Następny podwójny program: I. **Ostatnia noc**, II. **Verdun.**

